



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 21 marca 2018 r.

PK VIII TK 68.2017

SK 18/17

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	22. 03. 2018
L.dz.	L.zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną A B. wnoszącej o stwierdzenie, że „art. 70 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (t.j. Dz. U. 2015, poz. 2082) ustanawiając dla dziecka termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć niezależnie od jego wiedzy o swoim biologicznym pochodzeniu, jest niezgodny z art. 47 w zw. z art. 30 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP”

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) -

przedstawiam następujące stanowisko:

art. 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 682) w zakresie, w jakim przewiduje termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć przed nabyciem przez dziecko wiedzy o jego biologicznym pochodzeniu, jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie wnoszę o orzeczenie - na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - utraty mocy obowiązującej

powołanego wyżej przepisu w zaskarżonym zakresie z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

Pani A B. (dalej też: Skarżąca) wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, przytoczoną na wstępie niniejszego stanowiska.

Skarga ta została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Skarżąca urodziła się w roku 1958 jako dziecko małżonków Z S i H S. W roku 1998 H S zmarł. W roku 2011 matka wyznała Skarżącej, że nie jest ona córką H S, i jako jej biologicznego ojca wskazała żyjącego Z. Z. Skarżąca wystąpiła do prokuratora o wytoczenie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa na podstawie art. 86 k.r.o. Z. Z. oświadczył przed prokuratorem, że nie wyrazi zgody na przeprowadzenie badań DNA i prokurator odmówił podjęcia działań w tej sprawie. W związku z tym Skarżąca, pozwem z dnia listopada 2013 r., osobiście wystąpiła o ustalenie, że pozwany H S nie jest jej ojcem biologicznym. Pozwana Z S oraz kurator ustanowiony dla zmarłego H S uznali powództwo. Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z dnia września 2014 r., oddalił powództwo, wskazując, że, zgodnie z art. 70 § 1 k.r.o., dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności. W ocenie orzekającego sądu, ustanowienie w art. 70 § 1 k.r.o. terminu zawitego (prekluzyjnego) prawa materialnego „stanowi wyraz dbałości ustawodawcy o zapewnienie pewności i ostateczności prawnej relacji rodzinnych. Nie dochowanie tego terminu powoduje, że uprawnienie do skutecznego wytoczenia powództwa definitywnie wygasa” (uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w B., którego odpis dołączono do skargi konstytucyjnej, s. 2).

Sąd Rejonowy w B. ustalił, że Skarżąca uzyskała pełnoletność w 1976 r., natomiast z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa wystąpiła w listopadzie 2013 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła Skarżąca oraz kurator zmarłego H S. Sąd Okręgowy w P, w wyroku z dnia czerwca 2015 r., oddalił obie apelacje, wskazując, między innymi, że „wprowadzenie terminów wnoszenia powództw dotyczących pochodzenia dziecka - to jest o zaprzeczenie ojcostwa, o ustalenie ojcostwa - jest uzasadnione także potrzebą zapewnienia pewności prawnej oraz ostateczności relacji rodzinnych. Dopuszczenie możliwości wniesienia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa po upływie wielu lat od uzyskania pełnoletności, w celu umożliwienia następnie dochodzenia ustalenia ojcostwa biologicznego, prowadziłoby do zachwiania tych wartości. Nie bez znaczenia jest przy tym interes domniemanego ojca w zakresie ochrony przed powództwami dotyczącymi okoliczności faktycznych sprzed wielu lat” (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w P, którego odpis dołączono do skargi konstytucyjnej, s. 7).

W niniejszej sprawie Skarżąca wniosła skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia czerwca 2016 r. (o sygn. akt), odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej Skarżąca wskazała, że w systemie polskiego prawa rodzinnego jednym ze sposobów ustalenia ojcostwa jest domniemanie prawne, zgodnie z którym, jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki (art. 62 § 1 zdanie pierwsze k.r.o.). Domniemanie to może zostać obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa (art. 62 § 3 k.r.o.). Jeżeli nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż jego matki, albo gdy domniemanie takie zostało obalone, ustalenie ojcostwa może nastąpić albo przez uznanie ojcostwa, albo na mocy orzeczenia sądu. Zgodnie z regulacjami Kodeksu rodzinnego i

opiekuńczego, powództwo o zaprzeczenie ojcostwa może wytoczyć mąż matki, matka, dziecko oraz prokurator. Wszystkie te osoby, z wyjątkiem prokuratora, mają określone przez ustawodawcę granice czasowe, w których mogą wystąpić z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa. W myśl zakwestionowanego art. 70 § 1 k.r.o., dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 3).

Zdaniem Skarżącej, przyjęte ograniczenie czasowe wystąpienia przez dziecko z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa męża matki narusza konstytucyjne prawo do poznania własnej tożsamości biologicznej (art. 47 w związku z art. 30 Konstytucji), ponieważ każdy człowiek ma prawo do ustalenia bądź określenia własnej tożsamości w sferze życia prywatnego i rodzinnego, w tym tożsamości biologicznej (swojego pochodzenia zgodnie z prawdą biologiczną). Prawo do poznania swojego biologicznego pochodzenia określa też, jak dalej podnosi Skarżąca, niezbywalną i przyrodzoną godność człowieka jako istoty rozumnej i zdolnej do odczuwania i wyrażania uczuć (art. 30 Konstytucji). Wskazanie w art. 70 § 1 k.r.o. terminu trzech lat od dnia osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, będącego terminem zawitym, który biegnie niezależnie od wiedzy dziecka o okolicznościach uzasadniających podjęcie decyzji o wytoczeniu takiego powództwa, wyłącza, w ocenie Skarżącej, możliwość decydowania przez jednostkę, za pomocą własnych aktów wiedzy i woli, o kształtowaniu sfery własnego życia prywatnego i życia rodzinnego (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 4-6).

Skarżąca podniosła, że mimo posiadania przez nią wiarygodnych informacji, że ojcostwo prawne nie pokrywa się z biologicznym, i wskazania biologicznego ojca, nie ma ona żadnej prawnej możliwości ustalenia swojego biologicznego pochodzenia. Możliwości tej pozbawia ją zakwestionowany przepis i wskazany w nim termin, którego początek, długość i koniec ukształtowany został bez żadnego odniesienia do jej świadomości o swoim

genetycznym pochodzeniu. W konsekwencji, jak stwierdziła Skarżąca, doszło do sytuacji, w której jej pochodzenie zostało ustalone na podstawie niewzruszalnego domniemania prawnego, zanim Skarżąca w ogóle uzyskała realną możliwość rozważenia, czy godzi się na stan ukształtowany przez to domniemanie prawne i akceptuje go (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 6).

Zdaniem Skarżącej, brak możliwości podjęcia działań prawnych zmierzających do poznania swojego biologicznego pochodzenia przez dziecko w przypadku upływu terminu wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa odejmuje człowiekowi *de facto* prawo do decydowania o własnym życiu i losie. Zamyka tym samym drogę do uzyskania ochrony życia prywatnego i rodzinnego w postaci prawa do znajomości swojego biologicznego pochodzenia. Skarżąca podkreśla, że przyjętego rozwiązania prawnego nie rekompensuje przy tym możliwość wystąpienia przez prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa. Decyzja o wytoczeniu powództwa przez prokuratora ma bowiem charakter autonomiczny i może zostać podjęta w przypadku, gdy wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego (86 § 1 k.r.o.). W przekonaniu Skarżącej, uzależnienie uzyskania ochrony w sferze życia prywatnego wyłącznie od decyzji przedstawiciela władzy publicznej stanowi niedopuszczalną ingerencję w konstytucyjne prawo do poznania swojego biologicznego pochodzenia. Ponadto, jak zauważyła Skarżąca, już sama konieczność tłumaczenia prokuratorowi swoich prywatnych spraw narusza, według niej, prawo do poszanowania życia prywatnego (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 7-8).

Skarżąca wyjaśniła, iż sytuacja dziecka w przypadku prawa do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa jest odmienna od sytuacji matki oraz męża matki, co powoduje, że, o ile „można się zgodzić ewentualnie” z poglądem, iż nie narusza Konstytucji ograniczenie czasowe do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko, o tyle takie ukształtowanie terminu, że może on upłynąć nawet w razie braku wiedzy dziecka o okolicznościach uzasadniających jego żądanie, przy nieustanowieniu innej

alternatywnej drogi poznania swego pochodzenia, staje się już niezgodne z prawem do ochrony życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji), godności ludzkiej (art. 30 Konstytucji) oraz konstytucyjną wartością, jaką jest dobro dziecka. Tym bardziej że, jak podniosła Skarżąca, ustalenie ojcostwa nie jest możliwe bez zaprzeczenia ojcostwa prawnego, w takim bowiem przypadku konieczne jest, w pierwszej kolejności, obalenie domniemania wynikającego z art. 62 § 1 k.r.o. i dopiero wówczas otwiera się droga do ustalenia ojcostwa innego mężczyzny (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 9).

Konstytucyjną wadą art. 70 § 1 k.r.o. jest, zdaniem Skarżącej, również to, że powołany przepis różnicuje dzieci na dwie grupy: te, które w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności uzyskają wiedzę o swoim biologicznym pochodzeniu i mogą podjąć decyzję o wytoczeniu powództwa, oraz te, które wiedzy takiej nie uzyskają i tym samym utracą możliwość wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa. Biorąc pod uwagę, jak konkluduje Skarżąca, że żadne z konstytucyjnych kryteriów ograniczenia praw konstytucyjnych nie uzasadnia takiego zróżnicowania, zakwestionowaną regulację należy uznać za niezgodną z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 10).

Ponadto Skarżąca zaznaczyła, iż niedopuszczalne wkroczenie w sferę życia prywatnego i rodzinnego przez zamknięcie drogi do ustalenia swojego biologicznego pochodzenia stanowi „kwalifikowaną krzywdę, którą określić można jako szkoda egzystencjonalna”, to jest sytuację, w której w drodze przepisów prawa znosi się podstawowe elementy definiujące godność człowieka jako jego prawo przyrodzone. Odmowa poznania przez dziecko swojego pochodzenia to w istocie, jak przekonuje Skarżąca, odmowa poznania samego siebie i istotnej części swojej historii oraz życia. Nie da się - w ocenie Skarżącej - tego zrekompenzować w żaden sposób, np. poprzez zapłatę odszkodowania. W sprawie Skarżącej szkoda egzystencjonalna polega - jak zaznaczyła ona sama - na bezwzględny przyznaniu prymatu domniemaniu prawnemu nad prawdą

biologiczną, którą chce poznać dziecko. W przekonaniu Skarżącej, „[d]ochodzi zatem do zniesienia w drodze ustawy tego elementu godności człowieka, wiążącego się z ustaleniem swojego biologicznego pochodzenia, które - jako dziecku - gwarantuje Konstytucja RP, chroniąc jego życie prywatne i rodzinne” (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 11).

Skarżąca, przywołując dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, podkreśliła, że regulacje w zakresie filiacji opierają się na trzech podstawowych zasadach, w myśl których: dobro dziecka jest wartością konstytucyjną o szczególnym znaczeniu; z norm konstytucyjnych wynika prawo do prawidłowo ustalonej filiacji; ustalenie więzi biologicznych i ukształtowanie stosunków rodzinnych zgodnie z tymi więziami nie jest wartością bezwzględną i dopuszcza ograniczenia podyktowane koniecznością ochrony dobra dziecka i dobra rodziny. Przy czym - jak podkreśliła Skarżąca - dotychczas Trybunał zajmował się wykładnią prawa do filiacji w kontekście uregulowań zawartych w Konstytucji, „ale zawsze z punktu widzenia rodzica”, nie zaś z punktu widzenia dobra dziecka (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 13).

W ocenie Skarżącej, nie istnieją żadne wartości konstytucyjne, które mogą stanąć na przeszkodzie zaprzeczeniu ojcostwa męża matki, jeżeli żąda tego samo dziecko. Nie może o tym decydować kwestia ochrony życia prywatnego i rodzinnego biologicznego ojca. Dopuszczenie prawa do zaprzeczenia ojcostwa przez dziecko nie powoduje bowiem automatycznego, *ex lege*, powstania ojcostwa innego mężczyzny i może ono nie być w ogóle dochodzone. Ponadto - jak wskazuje Skarżąca - prawo do sądowego dochodzenia ustalenia ojcostwa przez dziecko nie jest ograniczone żadnym terminem, co - w jej ocenie - świadczy o tym, że ustawodawca respektuje konstytucyjną wartość, jaką stanowi prawo do poznania swego biologicznego pochodzenia, a interes domniemanego ojca z punktu widzenia poszanowania jego życia prywatnego mógłby być ewentualnie rozpatrywany jedynie w tym właśnie postępowaniu, a nie w postępowaniu o zaprzeczenie ojcostwa (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 14-15).

W końcowym fragmencie uzasadnienia skargi konstytucyjnej A B. zwróciła uwagę na wątpliwości co do zgodności art. 70 § 1 k.r.o. z Konstytucją sygnalizowane przez Biuro Analiz Sejmowych w toku prac legislacyjnych związanych ze zmianami w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (*vide* - L. Bosek, *Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*, z dnia 14 października 2008 r., Sejm VI kadencji, druk nr 888, dalej: opinia L. Boska z dnia 14 października 2008 r. o projekcie ustawy nowelizującej Kodeks rodzinny i opiekuńczy), a także przywołała odpowiednie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (*vide* - uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 15-20).

Na podstawie art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 2072) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 958) swój udział w sprawie skargi konstytucyjnej A B. zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich [dalej także: Rzecznik].

Rzecznik zajął stanowisko, że „art. 70 § 1 ustawy z 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 682) ustanawiając dla dziecka termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa w sposób nieuwzględniający tego, kiedy dziecko uzyskało wiedzę o swoim biologicznym pochodzeniu, jest niezgodny z art. 47 w zw. z art. 30 i w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przepis art. 70 § 1 k.r.o. brzmi następująco:

„Art. 70. § 1. Dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności.”.

Przepis ten umieszczony został w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w Dziale Ia „Rodzice i dzieci”, w Rozdziale I „Pochodzenie dziecka”, w Oddziale 2 „Ojcostwo”. W komentarzu do przepisów Oddziału 2 pod red. T. Smyczyńskiego wyjaśniono, że „[u]stalenie ojcostwa męża matki na podstawie domniemania (domniemania z art. 62 § 1 k.r.o., że dziecko pochodzi od męża matki, jeżeli urodzi się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia - przyp. wł.) ma zapewnić stabilizację statusu prawnego nie tylko dziecka, ale i małżonków. Skutkiem działania domniemania pochodzenia dziecka od męża matki jest **ustalenie stanu cywilnego** dziecka w zakresie stosunku pokrewieństwa z mężem matki. W związku z tym, wzruszenie domniemania z art. 62 § 1 i 2 KRO może nastąpić tylko w odrębnym procesie o zaprzeczenie ojcostwa, a nie ubocznie przy rozstrzygnięciu innej sprawy np. rozwodowej, alimentacyjnej, spadkowej itd. **Ze względu na ten szczególny charakter procesu i jego skutki w sferze praw stanu człowieka doniosłą rolę ma sposób uregulowania kręgu osób mających legitymację czynną do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa oraz terminy, w których osoby uprawnione mogą wnieść takie żądanie (podkr. wł.).**

Według realizowanej przez ustawodawcę zasady niezmienniania stanu cywilnego po śmierci człowieka, zaprzeczenie ojcostwa jest niedopuszczalne po śmierci dziecka (art. 71 KRO). Chodzi o zaprzeczenie istniejącego już stosunku prawnego ojcostwa (także macierzyństwa) nawet, jeżeli dziecko pozostawiło zstępnych. Kontynuowanie przez nich procesu wszczętego przez dziecko mogłoby bowiem spowodować brak ustalenia stanu cywilnego zarówno zstępnych, jak i samego dziecka. W tym unormowaniu można dopatrywać się również uniknięcia motywacji majątkowej osób żądających zaprzeczenia ojcostwa, zwłaszcza ze strony męża matki. Natomiast jest dopuszczalne zaprzeczenie ojcostwa w razie śmierci dziecka, które wszczęło postępowanie, jeżeli dziecko pozostawiło zstępnych. W tym wypadku postępowanie zawiesza się, a zstępni mogą w ciągu 6 miesięcy od dnia wydania postanowienia zgłosić

wniosek o podjęcie tego postępowania. W ten sposób chroni się interes dziecka i jego wolę zaprzeczenia ojcostwa, która może być zrealizowana, jeżeli zstępni dziecka akceptują stanowisko zmarłego powoda i chcą kontynuować postępowanie w tej sprawie. Jeżeli zstępny powoda nie zgłosi wniosku o podjęcie zawieszono postępowania, postępowanie umarza się (art. 456 § 3 KPC). W tej sytuacji nikt nie może żądać zaprzeczenia ojcostwa względem zmarłego dziecka” (komentarz do Oddziału 2 „Ojcostwo” Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod. red. T. Smoczyńskiego, Tom 12, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2011, s. 105-106).

W dalszej części komentarza pod red. T. Smoczyńskiego wskazano, że legitymację czynną w procesie o obalenie domniemania z art. 62 k.r.o. „ma:

- 1) mąż matki;
- 2) matka dziecka;
- 3) dziecko;
- 4) prokurator”,

po czym wyjaśniono że, „[ś]cisły krąg osób legitymowanych do wniesienia powództwa **wynika z osobistego charakteru tego uprawnienia** (podkr. wł.). Chodzi o to, aby wpływ na prawidłowe ukształtowanie składu rodziny miały osoby wyłącznie osobiście zainteresowane wynikiem tego procesu. Przyznanie tej legitymacji każdej osobie mającej interes prawny w wytoczeniu powództwa o zaprzeczenie ojcostwa pozwalałoby osobom trzecim ingerować w intymną sferę życia rodziny” (*ibidem*, s. 106).

Omawiając z kolei w tymże komentarzu legitymację dziecka do wystąpienia o obalenie domniemania z art. 62 k.r.o., podniesiono, że „[n]iewątpliwie dziecko jest osobą szczególnie zainteresowaną w ustaleniu swego rzeczywistego pochodzenia. Mając jednak na względzie fakt, że człowiek nie decyduje o swoich narodzinach z tych, a nie z innych rodziców, ustawodawca trafnie przyznał legitymację czynną dziecku pełnoletniemu (art. 70 § 1 KRO).

Gdyby dziecko małoletnie mogło wystąpić z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa, najczęściej działałaby w tej sprawie matka dziecka. Takie uprawnienie byłoby dla niej szansą na przedłużenie możliwości zaprzeczenia ojcostwa swego męża po upływie terminu wyznaczonego dla wytoczenia jej własnego powództwa (podkr. wł.).

Dziecko pełnoletnie ma w tej sprawie samodzielną legitymację czynną **niezależną od zgody matki**. (...).

Legitymację bierną mają: mąż matki, matka, a jeżeli mąż matki nie żyje, powództwo wytacza się przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez sąd opiekuńczy (art. 70 § 2 KRO). Termin do wniesienia przez dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa wynosi trzy lata i rozpoczyna bieg od daty osiągnięcia pełnoletności.

W odniesieniu do dziecka małoletniego, powództwo może wnieść tylko prokurator, jeżeli inne osoby nie działają, a wymaga tego interes dziecka” (*ibidem*, s. 109-110).

Co do legitymacji prokuratora do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki podniesiono, że uprawnienie prokuratora w tym względzie „wynika z art. 86 KRO, który jest podstawą do działania prokuratora również w innych sprawach dotyczących pochodzenia dziecka. **Legitymacja czynna prokuratora ma charakter samodzielny i niezależny od stanowiska zainteresowanych osób. Nie występuje on na rzecz żadnej z osób uprawnionych przez normy KRO, lecz kieruje się interesem społecznym, potrzebą ochrony porządku prawnego i praw obywateli (art. 7 KPC)** [podkr. wł.]. Prokurator samodzielnie rozporządza przedmiotem sporu, co oznacza, że na cofnięcie powództwa nie jest potrzebna zgoda osób występujących po stronie pozwanej. W judykaturze SN wyrażono trafne stanowisko, iż pozwany mąż matki nie może skutecznie zaskarżyć postanowienia umarzającego postępowanie na skutek cofnięcia przez prokuratora pozwu o zaprzeczenie ojcostwa, gdy

powództwo to zostało wniesione po upływie terminu wyznaczonego dla powództwa męża matki.

Wydaje się, że takie rozstrzygnięcie odnosi się również do pozwanej matki dziecka i samego dziecka. Podobnie, osoby te nie mogą wnieść środka odwoławczego od wyroku oddalającego powództwo prokuratora, jeżeli prokurator nie wniósł apelacji.

Powództwo prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa (ani inne powództwo przewidziane w art. 86 KRO) nie jest ograniczone jakimkolwiek terminem. W związku z tym, **możliwość zwrócenia się do prokuratora i przekonania go o potrzebie wytoczenia powództwa jest środkiem łagodzącym ograniczenie zarówno kręgu osób legitymowanych w tym względzie, jak i dość restryktywnie przestrzeganych terminów do wytoczenia powództwa** (podkr. wł.)” [*ibidem*, s.110-111].

Kolejnym tematem komentarza po red. T. Smyczyńskiego są terminy do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa i w tym zakresie wyjaśniono, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy terminy te „określa (...) **odrębnie** w odniesieniu do małżonków i do dziecka. Mąż matki powinien wytoczyć powództwo w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę (art. 63 KRO). [...].

Termin 6 miesięcy od chwili urodzenia dziecka dotyczy również wniesienia powództwa przez matkę dziecka. Dziecko może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swej matki w terminie 3 lat od osiągnięcia pełnoletności. Natomiast powództwo prokuratora nie jest ograniczone żadnym terminem.

Terminy wyznaczone w KRO dla wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa dziecka małżeńskiego są **terminami zawitymi**, tzn. nie mogą być przywrócone, a ich upływ sąd uwzględnia z urzędu. Chodzi bowiem o to, aby niepewność co do pochodzenia dziecka od męża matki była rozstrzygnięta w określonym czasie. Terminy te nie ulegają zawieszeniu z innych przyczyn, niż z

powodu siły wyższej uniemożliwiającej wniesienie powództwa przed polskim sądem (analogia do art. 121 pkt 4 KC). Nie ma natomiast wątpliwości, że terminy zaprzeczenia ojcostwa nie ulegają przerwaniu ani nie usprawiedliwia się ich uchybieniu, choćby osoba legitymowana nie ponosiła winy. Dodajmy jeszcze, że z upływem terminów zakreślonych w ustawie dla powództwa o ukształtowanie prawa osoba legitymowana traci swoje uprawnienie” (*ibidem*, s. 111).

W komentarzu do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pod red. K. Pietrzykowskiego podkreśla się, że „[z]godnie z art. 70 § 1, legitymacja czynna w procesie o zaprzeczenie ojcostwa przysługuje dziecku, a więc osobie najbardziej zainteresowanej bezpośrednio i osobiście (...), jednakże dopiero **po osiągnięciu** przez nie pełnoletności. Pod tym względem w wymienionym przepisie została wprowadzona istotna zmiana w stosunku do *KR* (Kodeksu rodzinnego - przyp. wł.), który początkowo w ogóle nie przewidywał legitymacji czynnej dziecka, następnie zaś, po nowelizacji na podstawie dekretu z 3.6.1953 r. (Dz. U. Nr 31, poz. 124) [Dekretu o zmianie kodeksu rodzinnego - przyp. wł.], przyznawał ją zarówno dziecku małoletniemu (art. 52²), jak i pełnoletniemu w okresie 3 lat od uzyskania pełnoletności (art. 52¹). Natomiast *PrRodzD* (Dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. - Prawo rodzinne, Dz. U. z 1946 r. Nr 6, poz. 52 - przyp. wł.) przewidywał legitymację czynną dziecka w okresie roku od uzyskania pełnoletności, jednakże do wytoczenia przez nie powództwa potrzebna była zgoda matki (*art. 13 i 14*). [...].

Wspomniana wyżej zmiana stanu prawnego, polegająca na pozbawieniu legitymacji czynnej małoletniego dziecka, nie budziła wątpliwości od początku obowiązywania KRO; zob. w tej kwestii: wyr. SN z 31.8.1965 r., II CR 241/65, Legalis; wyr. SN z 10.9.1965 r., II CR 263/65, Legalis; wyr. SN z 15.2.1966 r., I CR 486/65, Legalis (orzeczenia te powołał *J. Gudowski*, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Orzecznictwo, Kraków 1998, s. 295–296). Według wyroku SN z 27.7.1966 r. (II CR 242/66, RPEiS 1967, Nr 2, s. 285) przepis art. 70 § 2 wskazuje m.in., że dziecko - legitymowane do wniesienia powództwa w myśl art. 70 § 1 -

winno, w przypadku śmierci męża matki, wytoczyć je **przeciwko kuratorowi**, ustanowionemu przez sąd opiekuńczy. Przepis ten natomiast nie daje podstawy dla ustanowienia takiego kuratora dla małoletniego dziecka, w celu wniesienia przez niego powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. (...).

Pozbawiając małoletnie dziecko prawa do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, ustawodawca - jak trafnie podkreślił *J. Ignatowicz* ([w:] *Komentarz KRO*, 1975, s. 514) - wyszedł niewątpliwie z założenia, że byłoby to uprawnienie fikcyjne, gdyż w rzeczywistości prowadziłyby do **przedłużenia terminu** dla matki. (...).

Termin 3 lat do wytoczenia przez dziecko powództwa jest terminem zawitym (prekluzyjnym) prawa materialnego. Rozpoczyna on swój bieg w dniu uzyskania przez dziecko pełnoletności (...). Bez znaczenia jest z tego punktu widzenia okoliczność, kiedy dziecko dowiedziało się o tym, że **nie pochodzi** od męża matki. (...).

Termin do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko kończy swój bieg po upływie lat 3 od uzyskania przez nie pełnoletności bez względu na to, czy mąż matki **figuruje w akcie urodzenia** jako ojciec dziecka (...). [...].

Zgodnie z art. 70 § 2, dziecko **powinno wytoczyć** powództwo przeciwko następującym osobom:

- 1) jeżeli żyje matka i jej mąż - przeciwko im obojgu;
- 2) jeżeli żyje tylko mąż matki - tylko przeciwko niemu;
- 3) jeżeli żyje tylko matka - przeciwko niej i przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez sąd opiekuńczy dla zmarłego męża;
- 4) jeżeli zmarli oboje, tzn. zarówno matka, jak i jej mąż – przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez sąd opiekuńczy dla zmarłego męża (...). [...].

Przesłanką zaprzeczenia ojcostwa jest - podobnie jak w wypadku powództwa wytoczonego przez męża matki albo matkę - wykazanie, że mąż matki nie jest ojcem dziecka” (*Kodeks*

rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, [http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP\[38315901.260179864\]](http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP[38315901.260179864])).

Z kolei w komentarzu do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pod red. K. Osajdy zwrócono uwagę, w szczególności, na następujące kwestie:

„[d]ziecko może wytoczyć powództwo dopiero po dojściu do pełnoletności. **Oznacza to, że legitymacja dziecka została ograniczona dwoma terminami: początkowym - dojście do pełnoletności i końcowym - upływ 3 lat od dojścia do pełnoletności** (tak SN w wyr. z 10.9.1965 r., II CR 263/65, Legalis)”, jednocześnie przypominając, że „[p]ełnoletność uzyskuje również małoletni przez zawarcie małżeństwa (art. 10 § 2 KC). W takiej sytuacji dziecko może wytoczyć powództwo **od chwili złożenia oświadczenia o zawarciu małżeństwa albo oświadczenia przewidzianego w art. 1 § 2 KRO (...), w ciągu 3 lat od tego zdarzenia. Termin upływa w takim przypadku z upływem trzeciej <rocznicy> zawarcia małżeństwa**”;

„[t]ermin do wytoczenia powództwa przez dziecko biegnie *a tempore facti* od chwili uzyskania pełnoletności i **jest niezależny od stanu wiedzy dziecka, co do swojego pochodzenia. Może on więc upłynąć przed dowiedzeniem się przez dziecko, że mąż matki nie jest jego biologicznym ojcem (...)**. Termin określony art. 70 § 1 KRO biegnie również **niezależnie od faktu, czy mąż matki został wpisany jako ojciec w akcie urodzenia dziecka** (wyr. SN z 10.4.1969 r., II CR 59/69, OSNCP 1970, Nr 4, poz. 62). **Ma on charakter prekluzyjny. Jego zachowanie stanowi materialną przesłankę uwzględnienia powództwa**”;

„rozwiązanie art. 70 § 1 KRO uniezależniające bieg terminu do zaprzeczenia ojcostwa od stanu świadomości dziecka co do braku biologicznej więzi z mężem matki było przedmiotem krytyki w toku prac nad nowelizacją prawa filiacyjnego uchwaloną w 2008 r. (...) [chodzi o nowelizację Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 220, poz. 1431, dalej: ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. - przyp. wł.]. Autor sygnalizował

możliwą niekonstytucyjność przyjętego ostatecznie art. 70 § 1 KRO i postulował rezygnację z terminu ograniczającego zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko, ewentualnie zmianę na termin rozpoczynający bieg z chwilą uzyskania wiedzy o braku pochodzenia biologicznego od męża matki (chodzi o opinię L. Boska z dnia 14 października 2008 r. o projekcie ustawy nowelizującej Kodeks rodzinny i opiekuńczy, na którą w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej powoływała się też A B. - przyp. wł.)” [Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, pod red. K. Osajdy, [http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP\[38315901.260180969\]](http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP[38315901.260180969])].

J. Kapelańska-Pręgowska, omawiając problematykę pochodzenia dziecka po nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustawą z dnia 6 listopada 2008 r., przypomniała, że „zgodnie ze standardem wyznaczonym przez ETPCz, prawo krajowe powinno przewidywać, iż pewne okoliczności uzasadniające powództwo o zaprzeczenie ojcostwa mogą powstać po upływie terminu. Zupełny brak elastyczności normatywnej może okazać się nieproporcjonalny do celu, który ma zostać osiągnięty. Ingerencja państwa w tak intymną sferę życia, jaką jest życie rodzinne, powinna być minimalna i pozwalać organom krajowym na działanie zgodne ze zgodną wolą stron oraz najlepszym interesem dziecka.

Analogiczne uwagi odnieść można do terminu do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko, który wynosi trzy lata od osiągnięcia pełnoletności (art. 70 k.r.o.). Tym bardziej, że **trudno jest mówić w tej sytuacji o utrzymaniu stanu prawnego niezgodnego z biologicznym dla dobra dziecka, które *de facto*, w świetle przepisów kodeksu, dzieckiem już nie jest** (podkr. wł.). Czyj interes jest zatem chroniony takimi obostrzeniami? Być może prawo ojca, który przez 18 lat dziecko wychowywał, do pozostania ojcem - w świetle prawa - na zawsze. Argument taki wydaje się chybiony.

Podsumowując, **w obecnym stanie prawnym, bez względu na okoliczności, po ukończeniu przez osobę 21. roku życia, żaden podmiot (ani matka, ani ojciec, ani dziecko), nie będzie mógł wnieść powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. Kompetencję taką ma wyłącznie prokurator (art. 86**

k.r.o.), co jednak nie kompensuje utraty konstytucyjnie i międzynarodowo chronionego prawa do poznania swojego pochodzenia genetycznego (podkr. wł.).

Powyższe rozważania prowadzą do pytania o bardziej ogólnym charakterze, tzn. czy przyświecający polskiemu ustawodawcy cel zapewnienia pewności stanu cywilnego (stabilności pochodzenia) rzeczywiście jest na tyle istotny, że powinien przeważać nad autonomią jednostki i jej prawem do poznania swojego pochodzenia genetycznego” (J. Kapelańska-Pręgowska, *Prawne i bioetyczne aspekty testów genetycznych*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1511876802041_950825000).

Jako zasadniczy wzorzec kontroli art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim przepis ten ustanawia dla dziecka termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki, który to termin może upłynąć niezależnie od wiedzy dziecka o swoim biologicznym pochodzeniu, Skarżąca wskazała art. 47 Konstytucji.

Zgodnie z tym przepisem ustawy zasadniczej, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

W komentarzu do tego przepisu P. Sarnecki wyjaśnił, że zostały w nim uregulowane „dwie odrębne sytuacje: po pierwsze, prawo jednostki do <prawnej ochrony> wskazanych w pierwszej części przepisu sfer jej życia. Sfera ta nie jest określona w sposób bardziej szczegółowy; częściowo można ją zdefiniować poprzez przeciwstawienie jej sferze życia <nieprywatnego> - czyli <publicznego> (w tym: <politycznego>) lub <społecznego> jednostki - a więc sferze, w której następuje jej aktywne angażowanie się w różnorodne interakcje z innymi. Wspomniana wyżej sfera <życia politycznego> obejmuje sytuacje działania jednostki zasadniczo jako <obywatela>, tj. jako części suwerennego narodu. Z kolei sfera <życia społecznego> (zawierająca w sobie również np.

<życie zawodowe> lub <gospodarcze>) obejmuje wszelkie jej dalsze relacje ze współmieszkańcami kraju, podczas których pozostają oni wobec siebie osobami anonimowymi, najczęściej nieznanymi, niepowiązanymi żadnymi szczególnymi więzami o charakterze osobistym. Przystawanie w kręgu rodziny bądź przyjaciół czy bliskich znajomych pozostaje w sferze życia prywatnego; bardzo podobne przystawanie z grupą innych osób - już nie. O zaistnieniu jednej lub drugiej sytuacji decyduje więc w istocie jednostka, ale w obu z nich występuje analizowane tu <prawo do prywatności>. Po drugie, sytuacja <decydowania> przez jednostkę (i wyłącznie przez nią) w sprawach określonych w drugiej części przepisu, czyli we wszystkich występujących jako przejawy <życia osobistego>. Naturalnie obie te sytuacje nakładają się na siebie i stanowią raczej dwa aspekty pewnej jednolitej sytuacji. (...).

Bardzo trafnie zwraca się uwagę na szczególnie bliski związek komentowanego prawa z wymogiem poszanowania i ochrony godności ludzkiej (podkr. wł.). Wypływa z niej bowiem, niejako w pierwszej kolejności wymóg poszanowania <sfery czysto osobistej człowieka, gdzie nie jest narażony na konieczność «życia z innymi» czy «dzielenia się z innymi» swoimi przeżyciami czy doznaniem o intymnym charakterze> (tak TK w wyroku z 23 listopada 2005 r., K 32/04).

<Prawna ochrona> z art. 47 oznacza w zasadzie ochronę poprzez ustawy lub poprzez umowy międzynarodowe ratyfikowane za zgodą ustawy. W braku tego rodzaju przepisów, przyznać należy istnienie, na ogólnych zasadach, bezpośredniej ochrony wskazanych sfer, wprowadzonej już przez komentowany artykuł. Siłą rzeczy też przepisy ustaw (umów międzynarodowych) powinny być nastawione na ochronę wskazanych tu zagadnień, nie powinny natomiast zajmować wobec nich neutralnej, niezaangażowanej postawy.

Z kolei ETPC w wyjaśnianiu <prawa do prywatności> wskazuje, że <obejmuje ono integralność fizyczną i psychiczną osoby ludzkiej> (orzeczenia Raninen przeciwko Finlandii z 24 października 1966 r.; X i Y przeciwko Holandii

z 26 marca 1985 r.; decyzja A.B. przeciwko Szwajcarii z 24 lutego 1995 r. i in.). [...].

Trzy użyte w art. 47 określenia: <życie prywatne>, <życie rodzinne> i <życie osobiste> nie są pojęciami o ściśle rozgraniczonym zakresie. <Sfera prywatna jest zbudowana z różnych kręgów w mniejszym lub większym stopniu otwartych (prawnie) na oddziaływanie zewnętrzne (...) [a] potrzeba wkroczenia w różne kręgi prywatności nie jest dla każdego kręgu taka sama> (wyrok TK K 32/04). Dwa ostatnie pojęcia (<życie rodzinne> i <życie osobiste>) wydają się przy tym pewnymi szczególnymi przejawami <życia prywatnego>, zasługującymi, zdaniem ustrojodawcy, na szczególne uwypuklenie; być może dlatego, iż dostrzega się wyraźny związek <życia rodzinnego> z art. 48, a <życia osobistego> z art. 51 konstytucji. Pojęcia te powinny być naturalnie rozumiane zgodnie ze standardami funkcjonującymi w tym kręgu cywilizacyjnym, w którym żyje społeczeństwo polskie.

Oprócz tego prawo do ochrony prawnej życia prywatnego obejmuje prawo do ochrony prawnej swojej czci i dobrego imienia.

Stosunkowo łatwo, jak się wydaje, wyznaczyć można zakres określenia <życie rodzinne>: obejmuje on relacje do współmałżonka oraz osób pozostających w stosunku pokrewieństwa oraz powinowactwa. Zwraca jednak uwagę, że według ETPC <rodzina> istnieje również w sytuacji niepotwierdzonej formalnym aktem małżeństwa (orzeczenie Kroon i in. przeciwko Holandii z 27 października 1994 r. i in.). Nie powinien być tu rozważany jakiś ustalony na potrzeby art. 47 <stopień pokrewieństwa>, który ewentualnie można ustalać na podstawie przepisów prawa rodzinnego lub spadkowego. Inne znaczenie również należy przypisać komentowanemu terminowi niż wówczas, gdy występuje w art. 41 ust. 2 zdanie drugie. Sądzić należy, że dla potrzeb art. 47 - skoro chodzi w nim o <ochronę prywatności> - decydująca będzie wola beneficjentów tego przepisu, przejawiająca się w utrzymywaniu faktycznych więzi ze swymi krewnymi (powinowatymi), którzy w ten sposób tworzą <rodzinę>, w ramach której

funkcjonuje wspomniane tu <życie rodzinne>. Brak utrzymywania takich więzi nawet z bardzo bliskimi, w potocznym rozumieniu, krewnymi podlega również ochronie z komentowanego przepisu, dotyczącym wówczas niejako <rodziny *a rebours*>. (...).

Jak wszelkie inne wolności i prawa, również prawo do prywatności może ulec ograniczeniu na warunkach ustalonych w art. 31 ust. 3. Artykuł 233 ust. 1 uznał wszelako za niedopuszczalne ograniczanie ich w stanie wojennym bądź w stanie wyjątkowym. Nie znaczy to oczywiście, że w tych dwu sytuacjach istnieje ono w pełnym wymiarze, lecz to, że oba stany nie mogą być dodatkową okolicznością uzasadniającą wprowadzanie ograniczeń” (komentarz P. Sarneckiego do art. 47 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. II. ART. 30-86*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 248-252).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2013 r., w sprawie o sygn. akt P 33/12, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „*[z]naczenie (...) wzorca kontroli konstytucyjności (art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 18 Konstytucji) w kontekście unormowań dotyczących filiacji (łac. *filiatio* - wywodzenie syna od ojca), a zatem stosunków pokrewieństwa dwóch osób, z których jedna pochodzi od drugiej (tzw. pokrewieństwo wstępne lub zstępne) [podkr. wł.], zostało dostatecznie wyjaśnione w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 lipca 2007 r., sygn. SK 61/06 (OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 77). W jego uzasadnieniu Trybunał przypomniał, że art. 47 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Przepis ten pozostaje w ścisłym związku w szczególności z art. 18 Konstytucji i powinien być odczytywany w jego kontekście. W myśl art. 18 Konstytucji małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną prawną. Artykuł ten jest podstawą formułowania przez Trybunał konstytucyjnego prawa do prawnej ochrony życia rodzinnego obejmującego w*

szczególności odpowiednią ochronę małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa jako wartości o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa. Dodatkowo, w ocenie Trybunału, z Konstytucji można wyprowadzić prawo do ochrony rodzicielstwa, które przysługuje nie tylko rodzicom pozostającym w małżeństwie, ale także rodzicom dzieci pozamałżeńskich. Pierwszym warunkiem zapewnienia prawnej ochrony rodzicielstwa jest ustalenie faktu rodzicielstwa. **Prawna ochrona rodzicielstwa zakłada zatem w pierwszej kolejności prawo rodziców do ustalenia więzów pokrewieństwa z dzieckiem, zgodnie ze stanem rzeczywistym. Prawo to częściowo pokrywa się z prawem dziecka do ustalenia jego pochodzenia biologicznego** (podkr. wł.). Należy jednak przypomnieć, że <kwestia filiacji jest niezależna od zagadnienia władzy rodzicielskiej i praw rodziców (ustalenie pochodzenia dziecka nie musi prowadzić automatycznie do powstania po stronie rodziców praw do sprawowania pieczy nad dzieckiem czy ogólnie praw związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, np. tak jest w przypadku ustalenia ojcostwa czy ustalenia pochodzenia dziecka, które zostało przysposobione)> (wyrok TK z 28 kwietnia 2003 r., sygn. K 18/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 32). Prawo do ustalenia rodzicielstwa wpisuje się bowiem w szerszy kontekst prawa do ochrony życia rodzinnego i zakłada ochronę całej rodziny oraz dobra wszystkich jej członków. (...).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do ochrony rodzicielstwa (w tym prawo rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa zgodnie ze stanem rzeczywistym) obejmuje także aspekt negatywny, tj. możliwość zakwestionowania istnienia więzów pokrewieństwa między osobami. W kontekście powyższego prawa **element ten ma znaczenie nie tylko samoistne, lecz często również związane z tym, że uprzednie zaprzeczenie macierzyństwa lub ojcostwa warunkuje ustalenie macierzyństwa innej kobiety niż wpisana jako matka w akcie urodzenia lub ustalenie ojcostwa innego mężczyzny niż mąż matki dziecka urodzonego w czasie trwania małżeństwa** (podkr. wł.) [albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia - por. T. Smoczyński, (w:) System

prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze, red. T. Smoczyński, t. 12, Warszawa 2011, s. 11 i 126-127 oraz wyrok SN z 24 maja 1966 r., sygn. akt III CR 91/66, OSNC nr 4/1967, poz. 68].

Jednocześnie w niniejszej sprawie Trybunał podtrzymuje pogląd wyrażony w wyroku o sygn. SK 61/06, że **dokonując wykładni przepisów konstytucyjnych należy uwzględniać również art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja)** [podkr. wł.], powołany jako wzorzec kontroli w pytaniu prawnym Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Przepis ten gwarantuje m.in. prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Obejmuje ono w szczególności prawo do tożsamości i osobistego rozwoju oraz prawo do nawiązywania i rozwijania więzi z innymi ludźmi oraz światem zewnętrznym (zob. np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej też: ETPC) z: 6 lutego 2001 r. w sprawie *Bensaid przeciwko Wielkiej Brytanii*, pkt 47, nr 44599/98; 25 września 2001 r. w sprawie *P. G. i J. H. przeciwko Wielkiej Brytanii*, pkt 56, nr 44787/98; 28 stycznia 2003 r. w sprawie *Peck przeciwko Wielkiej Brytanii*, pkt 57, nr 44647/98). Ochrona życia prywatnego zakłada m.in. prawo do ustalenia szczegółów swojej tożsamości jako istoty ludzkiej oraz uzyskania odpowiednich informacji w tym zakresie (zob. wyrok ETPC z 7 lutego 2002 r. w sprawie *Mikulić przeciwko Chorwacji*, pkt 54, nr 53176/99). Ponadto według orzecznictwa ETPC sytuacja, w której domniemanie prawne przeważa nad rzeczywistością biologiczną lub prawną, bez względu na ustalone fakty i życzenia osób zainteresowanych i bez żadnych korzyści dla kogokolwiek, jest niezgodna, nawet przy uwzględnieniu marginesu oceny pozostawionego państwowi, z obowiązkiem zapewnienia skutecznej ochrony dla życia prywatnego i rodzinnego (zob. wyrok ETPC z 2 czerwca 2005 r. w sprawie *Znamenskaya przeciwko Rosji*, nr 77785/01)” [OTK ZU seria A nr 8/2013, poz. 123].

W kolejnym fragmencie uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. akt P 33/12 Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że „[z]agadnienia filiacji były rozważane przez Trybunał Konstytucyjny w kilku orzeczeniach. Tytułem ich podsumowania Trybunał w wyroku o sygn. SK 61/06 wskazał trzy zasady wynikające z analizowanych regulacji. Po pierwsze, wartością konstytucyjną o szczególnym znaczeniu jest dobro dziecka (**<Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego [podkr. wł.], której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi, w tym też mechanizmy prawne dotyczące zagadnień filiacyjnych>** - wyrok TK o sygn. K 18/02 [z dnia 28 kwietnia 2003 r., OTK ZU seria A nr 4/2003, poz. 32 - przyp. wł.]). Po drugie, z **norm konstytucyjnych wynika prawo do prawidłowo ustalonej filiacji** (podkr. wł.). *Relacje rodzinne powinny być kształtowane - co do zasady - zgodnie z istniejącymi więziami biologicznymi (<jednym z elementów konstytuujących pojęcie dobra dziecka jest prawidłowe ukształtowanie więzi filiacyjnych [podkr. wł.]. Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem najpełniejsza realizacja zasady dobra dziecka dokonywać się może poprzez zapewnienie możliwości jego wychowania w rodzinie, przede wszystkim w rodzinie naturalnej, a więc poprzez pieczę rodzicielską sprawowaną przez osoby związane z dzieckiem więzią biologiczną. Analiza mechanizmów filiacyjnych, na których tradycyjnie opierają się stosunki rodzinne, wyraża w sposób dość oczywisty tendencję do tego, aby relacje prawne na linii rodzice i dziecko odpowiadały rzeczywistości biologicznej>* - wyrok TK o sygn. K 18/02). Po trzecie, **ustalenie więzi biologicznych i ukształtowanie stosunków rodzinnych zgodnie z tymi więziami nie jest wartością bezwzględną i dopuszcza ograniczenia** (podkr. wł.) podyktowane koniecznością ochrony dobra dziecka i dobra rodziny (<w polskim prawie rodzinnym nie respektuje się bezwzględnie prawa filiacji ojca biologicznego. Mimo że zakłada się zgodność stanu prawnego i tzw. prawdy biologicznej, nie istnieje bezwzględny obowiązek respektowania zarówno przez ustawodawcę, jak i organy stosujące prawo, więzi

biologicznej między prawnym ojcem a dzieckiem przejawiający się np. koniecznością każdorazowo ingerencji w istniejące stosunki rodzinne w razie twierdzenia, iż kto inny jest ojcem biologicznym. (...) Eliminowanie z systemu prawnego możliwości ustalenia więzi rodzinnej zgodnie z rzeczywistością biologiczną musi jednak zawsze znajdować swoje uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnych> - wyrok TK o sygn. K 18/02). Tym samym Konstytucja dopuszcza ustanawianie ograniczeń prawa do ochrony rodzicielstwa (w tym do ustalenia rodzicielstwa), jeżeli mieszczą się one w granicach wyznaczonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. sygn. SK 61/06), a w szczególności są one wprowadzane w imię ochrony dobra dziecka i dobra rodziny” [ibidem].

W uzasadnieniu tego samego wyroku (o sygn. akt P 33/12), Trybunał Konstytucyjny zauważył, iż „[w]prowadzenie instytucji sądowego zaprzeczenia ojcostwa ma, w świetle art. 62 § 3 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.; dalej: k.r.o.), służyć obaleniu domniemania pochodzenia dziecka od męża matki przewidzianego w art. 62 § 1 i 2 k.r.o. Zgodnie z tymi przepisami, jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki (domniemania tego nie stosuje się jednak, jeżeli dziecko urodziło się po upływie trzystu dni od orzeczenia separacji - § 1). Jeśli zaś dziecko urodziło się przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa, lecz po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa, domniemywa się, że pochodzi ono od drugiego męża (§ 2). Domniemania te są tzw. domniemaniami prawnymi, które cechuje w szczególności nakaz ustawodawcy skierowany do organu stosującego prawo (zwłaszcza sądu) uznania określonego faktu za udowodniony (...). W świetle wyraźnego zastrzeżenia zawartego w art. 62 § 3 k.r.o. domniemanie stosunku prawnego ojcostwa jest wzruszalne w swoisty sposób - nie może to nastąpić w każdym postępowaniu oraz za pomocą wszelkich dopuszczalnych środków

dowodowych, ale tylko w postępowaniu sądowym o zaprzeczenie ojcostwa oraz w sposób, w trybie i terminach wyraźnie określonych w przepisach ustawy (...).

W doktrynie prawa przyjmuje się, że ustalenie ojcostwa męża matki na podstawie powyższych domniemań ma na celu zapewnienie stabilizacji statusu prawnego nie tylko dziecka, ale i małżonków (...). Skutkiem działania domniemania pochodzenia dziecka od męża matki jest ustalenie stanu cywilnego dziecka w zakresie stosunku pokrewieństwa z mężem matki (...). Nie przesądza to jednak definitywnie tego, kto w rzeczywistości jest ojcem biologicznym dziecka (...). Jak już wcześniej zaznaczył Trybunał, **doprowadzeniu do zgodności stanu prawnego z biologicznym w kontekście stosunków rodzicielstwa służy w szczególności instytucja zaprzeczenia ojcostwa** (podkr. wł.). Konsekwencją skutecznego jej zastosowania jest zerwanie wszelkich więzów prawnych łączących męża matki i dziecko. Po uprawomocnieniu się wyroku zaprzeczającego ojcostwo, prawny stosunek ojcostwa, łączący dotychczas określone osoby, uchodzi w świetle prawa za nieistniejący od chwili urodzenia się dziecka (...). **Ojciec tego dziecka staje się nieznanym, przez co dopuszczalne staje się ustalenie ojcostwa innego mężczyzny czy to przez uznanie ojcostwa, czy to przez orzeczenie sądu** (podkr. wł.). Z chwilą uprawomocnienia się wyroku zaprzeczającego ojcostwo wygasają wzajemne obowiązki alimentacyjne między osobami, w odniesieniu do których stwierdzono brak więzów pokrewieństwa. Powoduje to również wyłączenie ze skutkiem *ex tunc* dziedziczenia po sobie osób, które do chwili tego zaprzeczenia były uważane za strony stosunku rodzicielskiego (...).

Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że **instytucja zaprzeczenia ojcostwa (realizująca dążenie do ustalenia rodzicielstwa zgodnie z rzeczywistym, biologicznym pochodzeniem) odpowiada generalnemu postulatowi zgodności stanu cywilnego z tzw. prawdą biologiczną i tym samym respektuje jedno z podstawowych praw człowieka, jakim jest prawo do znajomości własnego pochodzenia** (...) [podkr. wł.]. Co więcej, rodzina jako zjawisko naturalne i jako grupa społeczna opiera się przede wszystkim na pokrewieństwie, którego nie da

się stwierdzić bez znajomości pochodzenia od ojca i matki. Świadomość istnienia rzeczywistej więzi biologicznej jest niewątpliwie czynnikiem znacząco wpływającym na ukształtowanie się pełnej więzi uczuciowej rodziców z dzieckiem i na spełnianie należycie obowiązków rodzicielskich (...) oraz powinności dzieci względem rodziców” (ibidem).

Za uzupełnienie przedstawionych wyżej rozważań może posłużyć fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 listopada 2016 r., w sprawie o sygn. akt K 13/15, w którym Trybunał przypomniał, iż „[z]awarte w art. 47 Konstytucji prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego oraz prawo do decydowania o swoim życiu osobistym nie stanowi jednak wartości absolutnej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ograniczenia prywatności mogą znaleźć swoje uzasadnienie przede wszystkim w art. 31 ust. 3 Konstytucji (...).

Ograniczenia w korzystaniu z prawa gwarantowanego przez art. 47 Konstytucji muszą pozostawać w zgodzie z wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadą proporcjonalności. W myśl utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, <zarzut braku proporcjonalności wymaga przeprowadzenia testu, polegającego na udzieleniu odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy:

- 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy);
- 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania);
- 3) czy jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność sensu stricto).

Wskazane postulaty przydatności, niezbędności i proporcjonalności sensu stricto składają się na treść wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji «konieczności» (zob. np. wyrok TK z 13 marca 2007 r., sygn. K 8/07, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 26

oraz powoływane tam wcześniejsze orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego)'' [OTK ZU seria A z 2016 r., poz. 88].

Jako związkowy wzorzec kontroli kwestionowanej regulacji Skarżąca wskazała art. 30 Konstytucji, zgodnie z którym, „[p]rzyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 października 2017 r., w sprawie o sygn. akt K 27/15, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[u]strojodawca uczynił z godności człowieka podstawę odniesienia dla systemu wartości, wokół którego zbudowano Konstytucję. Jak wskazał Trybunał w wyroku z 30 września 2008 r. o sygn. K 44/07 (OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 126), <Art. 30 Konstytucji jest postanowieniem wiodącym dla wykładni i stosowania wszystkich pozostałych postanowień o prawach, wolnościach i obowiązkach jednostki. Podkreśla to także preambuła do Konstytucji, która wzywa wszystkich stosujących konstytucję do tego, «aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka...», a także art. 233 ust. 1 Konstytucji, zakazując w sposób bezwzględny naruszania godności człowieka nawet w razie wprowadzenia nadzwyczajnego stanu państwowego>. Zarówno ustawodawca, jak i organy stosujące prawo mają więc obowiązek respektować treści zawarte w pojęciu godności, które przysługują każdemu człowiekowi. Godność nie jest cechą czy zespołem praw, które mogą być ograniczone przez państwo.

Z wyrażonej w art. 30 Konstytucji zasady nienaruszalności, poszanowania i ochrony godności człowieka wynikają istotne konsekwencje. Zasada nienaruszalności godności ma charakter powszechny, a jej adresatem jest każdy, także podmioty prawa prywatnego. W piśmiennictwie podkreśla się, że powszechność tego zakazu wynika z absolutnej wartości tego dobra prawnego, szacunku dla życia i bezpieczeństwa człowieka (...).

Zasada poszanowania godności zakłada, że wszelkie działania władzy publicznej powinny uwzględniać istnienie pewnej sfery autonomii, w ramach której człowiek może się realizować społecznie. Chodzi o elementy najważniejsze dla tożsamości jednostki, które dotyczą jej samookreślenia, integralności fizycznej i psychicznej, utrzymania relacji z innymi osobami, a także jej bezpiecznego miejsca w społeczności. Działania władz publicznych nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych, które naruszałoby tę autonomię, odbierając jednostce poczucie godności. W swoim orzecznictwie Trybunał podkreślał, że człowiek powinien być traktowany jako wolny, autonomiczny podmiot, zdolny do rozwijania swojej osobowości i kształtowania swojego postępowania (...). [...].

Władza publiczna musi nie tylko sama powstrzymać się przed działaniami naruszającymi godność (obowiązek jej poszanowania), ale także ochraniać ją przed zachowaniami osób trzecich. Rodzi to obowiązek władz stworzenia systemu procedur, prawnych nakazów i zakazów zapobiegających wszelkim naruszeniom i zagrożeniom godności. O ile bowiem zakaz naruszania godności ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich, o tyle to na władze publiczne został nałożony obowiązek poszanowania i ochrony godności” (OTK ZU seria A z 2017 r., poz. 74).

Jako związkowy wzorzec kontroli w niniejszej sprawie Skarżąca wskazała również przepis art. 32 ust. 1 Konstytucji, w którym została zadekretowana zasada równości.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2017 r., w sprawie o sygn. akt SK 10/16, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, iż „[o]czywiste jest, że równość w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji nie polega na tym, że w stosunku do wszystkich podmiotów obowiązują i są stosowane te same normy prawne. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego z zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz jednakowego traktowania

podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. To znaczy, że podmioty należące do tej samej kategorii muszą być traktowane równo, zaś podmioty należące do różnych kategorii mogą być traktowane różnie (...). W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się także, że z nakazu równego traktowania podmiotów równych nie wynika <logicznie albo instrumentalnie, nakaz nierównego traktowania nierównych czy też zakaz równego traktowania nierównych> (wyrok TK z 19 kwietnia 2011 r., sygn. P 41/09, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 25; zob. też: wyroki TK z: 12 lipca 2012 r., sygn. P 24/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 79; 3 marca 2015 r., sygn. K 39/13, OTK ZU nr 3/A/2015, poz. 27; 25 września 2014 r., sygn. SK 4/12, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 95 oraz 30 września 2015 r., sygn. K 3/13, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 125).

Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości powinna być poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, jeśli chodzi o ich cechy wspólne i cechy różniące. Trybunał musi przede wszystkim ustalić, czy w ogóle zachodzi podobieństwo jej adresatów, a więc czy możliwe jest wskazanie istnienia wspólnej istotnej cechy faktycznej lub prawnej uzasadniającej konieczność ich równego traktowania. Uznanie, że podmioty są podobne, pozwala na podjęcie badania, czy podmioty podobne są traktowane podobnie przez przepisy prawa. Stwierdzenie zaś, że prawo nie traktuje podmiotów podobnych w sposób podobny (wprowadza różnicowanie), wymaga zbadania, czy takie różnicowanie jest dopuszczalne w świetle zasady równości. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, odstępstwo takie jest dozwolone, jeżeli różnicowanie odpowiada wymogom relewantności, proporcjonalności oraz powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, w tym w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej” (OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 1).

Na wstępie rozważań merytorycznych konieczne wydaje się nawiązanie do opinii L. Boska z dnia 14 października 2008 r. o projekcie ustawy nowelizującej Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Skarżąca podkreśliła znaczenie tej opinii dla oceny konstytucyjności kwestionowanej normy), w której Autor stwierdził, między innymi, iż „[n]ie można wykluczyć, że projektowane przepisy (poza art. 70 § 1 k.r.o. Autor opinii zakwestionował zgodność z Konstytucją również art. 81 § 2 k.r.o., przy czym ów art. 81, *in toto*, ma następujące brzmienie: <Art. 81. § 1. Dziecko może żądać ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa, jeżeli uznający mężczyzna nie jest jego ojcem. § 2. Z żądaniem tym dziecko może wystąpić po dojrzeniu do pełnoletniości, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od jej osiągnięcia.> - przyp. wł.) mogłyby zostać skutecznie zakwestionowane przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwagi na brak dostatecznego usprawiedliwienia wprowadzonego ograniczenia art. 18 i 47 w zw. z art. 30 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepisy te ingerują w sferę chronionego konstytucyjnie życia rodzinnego, czego nie rekompensuje nieograniczone w czasie powództwo prokuratora. **Konieczne byłoby więc uchylenie terminów prekluzyjnych liczonych *a tempore facti*, do ustalenia filiacji lub przynajmniej wprowadzenie terminów rozpoczynających bieg od chwili uzyskania przez dziecko wiedzy o swoim pochodzeniu** (podkr. wł.). Powołać się wolno na orzecznictwo Federalnego Sądu Konstytucyjnego Niemiec. Federalny Sąd Konstytucyjny RFN w ustalonym orzecznictwie przyjmuje, że prawo do poznania własnej tożsamości jest elementem prawa do ochrony osobowości i godności każdego człowieka. W wyroku z 31 stycznia 1989 r., 1 BvL 17/87, Bundesverfassungsgericht Entscheidungen, t. 79, s. 256 i n., FSK uznał, iż przepisy kodeksu cywilnego ograniczające pełnoletniemu dziecku poznanie swego pochodzenia biologicznego są niezgodne z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej. Ogólne prawo osobowości ściśle związane z godnością osoby ludzkiej obejmuje prawo do wiedzy o własnym pochodzeniu biologicznym. W wyroku z 26 kwietnia 1994 r., 1BvR 1299/89 i 1 BvL 6/90,

BVerfGE, t. 90, s. 263 i n., FSK uznał natomiast, iż dwuletni termin prekluzyjny określony w § 1598 BGB, w którym pełnoletnie dziecko może zaprzeczyć swojemu pochodzeniu z małżeństwa (die Anfechtung der Ehlichkeit), jest niezgodny z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej, ponieważ narusza prawo do ochrony osobowości i godności ludzkiej.

Ponadto, zwrócić należy uwagę, że w przeciwieństwie do wskazanych przepisów w projekcie kilkakrotnie uzależniono ustalenie praw stanu ojca dziecka od terminów rozpoczynających bieg od uzyskania wiedzy o fakcie ojcostwa (por. np. projektowane art. 61[13], 76, 78 k.r.o.).

W związku z rangą konstytucyjnego prawa do poznania własnej tożsamości - prawa będącego elementem prawa do godności człowieka, która jest nienaruszalna - postulować należy albo uchylenie terminu do poznania przez osobę pełnoletnią swego pochodzenia (w wielu krajach taki termin nie istnieje, a co istotne taki termin nie obowiązuje osób przysposobionych, które mogą poznać swoją tożsamość), albo przynajmniej wprowadzenie terminu rozpoczynającego bieg z chwilą uzyskania wiedzy przez dziecko, że nie pochodzi ono od rodziców społecznych” (opinia L. Boska z dnia 14 października 2008 r. o projekcie ustawy nowelizującej Kodeks rodzinny i opiekuńczy, *op. cit.*, s. 11-12).

Mając na uwadze powołane wyżej orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, komentarze przedstawicieli doktryny, w tym również opinię L. Boska z dnia 14 października 2008 r. o projekcie ustawy nowelizującej Kodeks rodzinny i opiekuńczy, należy dojść do wniosku, że art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim przewiduje termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć przed nabyciem przez dziecko wiedzy o jego biologicznym pochodzeniu, jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 30 w związku z art. 32 ust. 1 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Tytułem usprawiedliwienia przyjętego w art. 70 § 1 k.r.o. rozwiązania w doktrynie wskazuje się, że ograniczony termin dla wniesienia przez dziecko

powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki realizuje zasadę pewności stanu cywilnego (stabilności statusu prawnego zarówno dziecka, jak i małżonków). Stanowi też gwarancję, iż ewentualna niepewność co do pochodzenia dziecka od męża matki będzie rozstrzygnięta w ściśle określonym czasie.

Ponadto, w **zakresie terminu początkowego** (dojście do pełnoletności), w doktrynie podnosi się, że nieprzyznanie przez ustawodawcę małoletniemu dziecku prawa do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa zapobiega przedłużeniu możliwości zaprzeczenia ojcostwa przez matkę po upływie terminu wyznaczonego dla wytoczenia jej własnego powództwa (w ciągu sześciu miesięcy od urodzenia dziecka, *vide* - art. 69 § 1 k.r.o.). Podnoszony jest argument, że gdyby małoletnie dziecko mogło wystąpić z własnym powództwem o zaprzeczenie ojcostwa, najczęściej działałaby w tej sprawie matka dziecka, ponieważ, zgodnie z art. 98 § 1 k.r.o., przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską jego rodziców - są owi rodzice (*vide* - cytowane wcześniej tezy zawarte w komentarzach do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: pod red. T. Smoczyńskiego oraz pod red. K. Pietrzykowskiego). Ponadto w doktrynie zwraca się uwagę, iż w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa męża matki dopiero dziecko pełnoletnie może mieć samodzielną legitymację czynną **niezależną od zgody matki** (*vide* - cytowany wyżej komentarz do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pod red. T. Smoczyńskiego).

Zestawienie treści praw chronionych konstytucyjnie (art. 47 w związku z art. 30 i art. 32 ust. 1 Konstytucji) z ich ograniczeniami usprawiedliwianymi wymienionymi wyżej racjami, prowadzi do wniosku, że art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim wprowadza termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć przed nabyciem przez dziecko wiedzy o jego pochodzeniu biologicznym, **stanowi nieuzasadnione konstytucyjnie ograniczenie wskazanych praw**.

Trzeba bowiem pamiętać, że w stosunkach pokrewieństwa dwóch osób, z których jedna pochodzi od drugiej (filiacja), **dobro dziecka jest wartością**

konstytucyjną o szczególnym znaczeniu. Z norm konstytucyjnych wynika też prawo do prawidłowo ustalonej filiacji. Podstawową, nadrzędną zasadą polskiego prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi, w tym też mechanizmy prawne dotyczące zagadnień filiacyjnych, jest **nakaz ochrony dobra dziecka**, zaś jednym z elementów konstytuujących pojęcie dobra dziecka jest prawidłowe ukształtowanie więzi filiacyjnych, **zgodnie z istniejącymi więzami biologicznymi** (*vide* - powołane wcześniej uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 33/12).

Wprawdzie, o czym wcześniej była mowa, ustalenie więzi biologicznych i ukształtowanie stosunków rodzinnych zgodnie z tymi więziami nie jest wartością bezwzględną i dopuszcza ograniczenia, muszą one jednak być podyktowane koniecznością ochrony dobra dziecka i dobra rodziny, zaś eliminowanie z systemu prawnego możliwości ustalenia więzi rodzinnej zgodnie z rzeczywistością biologiczną musi zawsze znajdować swoje uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnych (*vide - tamże*).

Skutkiem wprowadzenia kwestionowanego w skardze konstytucyjnej uregulowania jest to, że po upływie trzech lat od osiągnięcia przez dziecko pełnoletności (czyli wraz z ukończeniem przez dziecko 21 roku życia), **mamy do czynienia w istocie z wyeliminowaniem** możliwości ustalenia przez dziecko więzi rodzinnej z ojcem zgodnie z prawdą biologiczną wówczas, gdy wiedzę, iż mąż matki nie jest jego biologicznym ojcem, dziecko nabędzie dopiero po ukończeniu 21 roku życia.

Przewidziane w art. 70 § 1 k.r.o. rozwiązanie, jak trafnie podnosi K. Osajda, uniezależnia bieg terminu do zaprzeczenia ojcostwa od stanu świadomości dziecka co do braku biologicznej więzi z mężem matki (*vide - niniejsze stanowisko*, s. 15).

Inaczej mówiąc, określony w art. 70 § 1 k.r.o. **termin końcowy** na skierowanie przez dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki (trzy

lata od osiągnięcia pełnoletności) powoduje, że pochodzenie dziecka (tak jak w sprawie Skarżącej) zostaje ustalone na podstawie domniemania prawnego, które stało się niewzruszalne, **zanim dziecko w ogóle uzyskało realną możliwość rozważenia, czy godzi się na stan ukształtowany przez to domniemanie prawne i akceptuje go niezależnie od stanu faktycznego (biologicznego).**

Tego rodzaju rozwiązanie nie znajduje uzasadnienia w innych wartościach konstytucyjnych.

Ustalenie rzeczywistego pochodzenia dziecka, podjęte także przez dziecko z jego własnej inicjatywy, ma służyć jego dobru, zaś prawidłowo ustalona filiacja jest wartością konstytucyjną. Wszak rodzina **opiera się przede wszystkim na pokrewieństwie**, którego nie da się stwierdzić bez znajomości pochodzenia od ojca i matki, zaś **świadomość istnienia rzeczywistej więzi biologicznej jest czynnikiem znacząco wpływającym na ukształtowanie się pełnej więzi uczuciowej rodziców z dzieckiem i na spełnianie należycie obowiązków rodzicielskich oraz powinności dzieci względem rodziców** (*vide* - uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 33/12).

Należy też zwrócić uwagę, iż wynikający z zaskarżonej normy zakaz ustalania rzeczywistego pochodzenia dziecka, jeżeli dziecko dowie się prawdy o swoim biologicznym ojcu dopiero po upływie 3 lat od osiągnięcia pełnoletności, może doprowadzić do sytuacji, że filiacja **będzie ustalona nieprawidłowo już na zawsze (w sposób nieodwracalny)**. Ustalenie ojcostwa zgodnie z prawdą biologiczną (jeżeli prawda biologiczna nie pokrywa się z rezultatem domniemania z art. 62 § 1 k.r.o.) może bowiem nastąpić dopiero po zaprzeczeniu ojcostwa męża matki.

Wprawdzie prokurator ma **nieograniczoną w czasie** kompetencję do wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa, niemniej jednak, o czym wcześniej była mowa, legitymacja czynna prokuratora ma charakter samodzielny

i niezależny od stanowiska zainteresowanych osób (w tym także od stanowiska dziecka).

Skoro zaś instytucja zaprzeczenia ojcostwa (realizująca dążenie do ustalenia rodzicielstwa zgodnie z rzeczywistym, biologicznym pochodzeniem) odpowiada generalnemu postulatowi zgodności stanu cywilnego z tzw. prawdą biologiczną i tym samym respektuje jedno z podstawowych praw człowieka, jakim jest prawo do znajomości własnego pochodzenia (*vide* - uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 33/12), to pozbawienie dziecka prawa do ustalenia prawdy o swoim biologicznym pochodzeniu poprzez wyłączenie możliwości wystąpienia przez nie z własnym powództwem o zaprzeczenie ojcostwa męża matki po upływie trzech lat od uzyskania przez dziecko pełnoletności wówczas, gdy dopiero po tym czasie nabyło ono wiedzę o swoim biologicznym ojcu, stanowi nieproporcjonalne naruszenie art. 47, a przez to naruszenie także art. 30 Konstytucji (wszak prawo do poznania własnej tożsamości [prawidłowej filiacji] jest elementem prawa do godności człowieka).

Zgodzić się też należy ze Skarżącą, iż w świetle zasady równości nie jest dopuszczalne zróżnicowanie dzieci w zakresie możliwości ustalenia ich prawidłowej filiacji na te dzieci, które w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności posiadają wiedzę o swoim biologicznym pochodzeniu i będą mogły wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa, oraz te dzieci, które w tym czasie wiedzy takiej nie posiadają i bezpowrotnie utracą możliwość wystąpienia z takim powództwem.

Tego rodzaju odstępstwo od zasady równości jest bowiem przede wszystkim sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Dziecko do ukończenia 21. roku życia może nie mieć wiedzy o swoim rzeczywistym (biologicznym) pochodzeniu, **z przyczyn od siebie niezależnych**. Wszak człowiek nie decyduje o swoich narodzinach z tych, a nie z innych rodziców. Oznacza to, że wiedzę o tym, iż mąż matki nie jest jego biologicznym

ojcem, dziecko może osiąść już po upływie okresu, w którym wystąpienie z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa jest prawnie dopuszczalne.

Dlatego też z perspektywy unormowania art. 70 § 1 k.r.o. dziecko, które wiedzę o swoim biologicznym ojcu nabyło po ukończeniu 21. roku życia, jest - bez żadnej uzasadnionej przyczyny - w gorszej sytuacji od dziecka, które taką samą wiedzę nabyło przed upływem 3 lat od osiągnięcia pełnoletności.

Skoro zaś, w rozumieniu art. 70 § 1 k.r.o., podmiotami tej samej kategorii są wszystkie dzieci, które uzyskały wiedzę, że mężowie matek nie są ich biologicznymi ojcami, to zaskarżone uregulowanie jest również niezgodne z wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadą równości.

Na koniec należy zwrócić uwagę, że, zgodnie ze standardem wyznaczonym przez Europejski Trybunał Prawa Człowieka, który przypomniała J. Kapelańska-Pręgowska, prawo krajowe powinno przewidywać, iż pewne okoliczności uzasadniające powództwo o zaprzeczenie ojcostwa mogą powstać po upływie terminu do jego wniesienia oraz że ingerencja państwa w tak intymną sferę życia, jaką jest życie rodzinne, powinna być minimalna i pozwalać organom krajowym na działanie zgodne ze zgodną wolą stron oraz najlepszym interesem dziecka (*vide* - wypowiedź J. Kapelańskiej-Pręgowskiej, niniejsze stanowisko, s. 16).

Gdyby Trybunał Konstytucyjny podzielił, zawarty w *petitum* niniejszego stanowiska, wniosek i stwierdził niekonstytucyjność zaskarżonej normy, konieczna będzie interwencja legislacyjna ustawodawcy.

W takim wypadku konieczne bowiem będzie, w szczególności, określenie początkowego oraz końcowego terminu, w jakim pełnoletnie dziecko, po nabyciu wiedzy o jego biologicznym pochodzeniu, będzie miało prawo do wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa. Mógłby to być, na przykład, okres 3-letni, liczony od nabycia przez pełnoletnie dziecko wiedzy o jego biologicznym pochodzeniu.

Wybór sposobu uregulowania wspomnianej problematyki należeć już jednak będzie do ustawodawcy.

Powyższe uzasadnia wniosek o odroczenie utraty mocy obowiązującej art. 70 § 1 k.r.o., w zaskarżonym zakresie, na, jak się wydaje, wystarczający w tej sprawie okres 12 miesięcy.

Z tych wszystkich względów wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia:
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego